# Papuga co bajeczki opowiadała

W drucianej klatce siedziała papuga. Była wielce uczona. Potrafiła mówić ludzkim głosem. Był tylko jeden warunek, ktoś musiał do niej wcześniej coś powiedzieć. Papuga bardzo uważnie go słuchała, a następnie powtarzała innym co usłyszała.

- Taka papuga to świetna sprawa – pomyślał tato Basi i Benka - dzieci na pewno się ucieszą, będą wreszcie miały z kim gadać, a ja zaznam trochę spokoju.

Kupił zatem papugę i zabrał do domu. Basia i Benek ucieszyli się z prezentu. Ptak był kolorowy i niezwykle zabawny. Nie wiedzieli jednak o tym, że ptak ten chociaż jest rozmowny, to bywa również trochę monotonny. Powtarzała za dziećmi to, co one mówiły, ale dzieci tak szybko tego się nie domyśliły. Gdy usłyszały, że papuga potrafi mówić, od razu chciały z nią porozmawiać. Jednak wcale nie mogły się z nią dogadać.

- Cześć jestem Benek – przywitał się chłopiec.
- Cześć jestem Benek – powtórzyła papuga.
- O słyszycie, papuga ma takie samo imię jak ja – ucieszył się chłopiec, dodając – a to jest moja siostra Basia.
- A to jest moja siostra Basia – powtórzyła papuga.
- O papuga ma siostrę, która nazywa się tak jak ja – ucieszyła się Basia, dodając – ale gdzie ona jest?
- Ale gdzie ona jest? – powtórzyła papuga.
- To jest moja siostra, stoi obok mnie – odpowiedział Benek wskazując ręką na Basię.
- To jest moja siostra, stoi obok mnie – powtórzyła papuga.
- Ale w klatce jest tylko jedna papuga, nie ma tutaj twojej siostry – stwierdziła rozżalona Basia, która była ciekawa jak wygląda papuga Basia.
- Nie ma tutaj twojej siostry – powtórzyła papuga.

Jak to nie ma - zirytował się Benek - jest, stoi tutaj, mówi do ciebie, a nawet macha ręką.

- Mówi do ciebie, a nawet macha ręką – powtórzyła papuga.
- Jak to macha ręką - dziwiła się Basia - chyba skrzydłem.
- Nie skrzydłem tylko ręką – Benek bronił siostry – wyobraź sobie, że my ludzie mamy ręce, a nie skrzydła.

Dzieci długo jeszcze rozmawiały z papugą, ale domówić się z nią nie mogły. Rozżalone pobiegły do taty, by im tłumaczył język papugi. Tak oto tato, co plan miał przebiegły, by w rozmowie z dziećmi papugą się wyręczyć, spokoju nie zaznał.

*Mama Madzi*



wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026